



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, wtorek 2 marca 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk. z odnośnieniem do domu 1,40 mk., miesięcznie 40 f., z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 49.

Posel miasta Poznania

p. Chrzanowski składa podobno swój mandat. Pan Chrzanowski jeszcze mandatu nie złożył, a już „Gaz. Toruńska“ wysuwa na jego miejsce innego kandydata p. Adama Piotrowskiego, jako przedstawiciela robotników.

My przeciw kandydaturze robotniczej nie mamy, tylko przestrzegamy przed przywyższaniem do niej zbyt wielkich nadziei.

Pisma, które starają się schlebiać robotnikom, przedstawiają sprawę tak, jakby po wyborze na posła robotnika, wynikły z tego nie wiedzieć jakie korzyści. Tych złudzeń zupełnie nie podziwiamy.

W tej sprawie należy odczekać decyzji posła Chrzanowskiego.

Pod koniec dowiadujemy się, że pan Chrzanowski mandatu na razie złożyć nie zamierza. Zatem organ posła pana Brejskiego, „Gaz. Toruńska“, za rychło szyla buty pośmiertne koledze.

III ogólny Zjazd Kupiecki w Pleszewie.

Na sali hotelu Wiktorja w Pleszewie zebrało się przeszło 150 delegatów niemal z całego Księstwa. Po serdecznym ich przywitaniu przez pana Gdęczyka z Pleszewa, zagaja zjazd o godzinie 2 po południu p. szambelan Cegielski, objaśniając cel takich zjazdów.

Marszałkiem obrano jednogłośnie p. szambelana Cegielskiego, za tępcą pana Ozdowskiego, sekretarzami p. Ziolkowskiego z Pleszewa i Szramkiewicza z Poznania, oraz dziesięciu ławników. Następnie odczytano kilka nadeszłych telegramów.

Pierwszym referentem był pan Samulski z Pleszewa: W sprawie założenia „Bratniej Pomocy Kupieckiej“ ku popieraniu młodzieży kupieckiej. Mówca obszernie wykazał braki wykształcenia dzisiejszej młodzieży kupieckiej ze względu na obecny system szkolny. Zadaniem być powinno, by synowie kupca — kupcami byli, a tem samem późniejszemi dziedzicami handlu. Stara firma to majątek. Brak następców jest upadkiem niejednego starego zaprowadzonego handlu.

Koferentem w tej sprawie był p. Thomas z Borku, który gorąco poleca przedłożony projekt. Pan adwokat Drwęski z Poznania mówił o praktycznym przeprowadzeniu „Bratniej Pomocy“ i wykazał, że nie ma ona być osobnem Towarzystwem, lecz podporządkowaną ma być pod Zarząd Związku Kupieckiego na Rzeszę niemiecką. Na wniosek p. Karola Rzepeckiego z Poznania zmieniono nazwę Bratniej Pomocy na „Bratnią Pomoc kupiecką na Rzeszę niemiecką“ z siedzibą w Poznaniu.

W dyskusji nad tym punktem zabierali jeszcze głos pp.: Zboralski z Pleszewa, Piechocki z Gniezna, Woźniowicz

ki z Gostynia, dr. Kubacki z Pleszewa, p. Radomski i dr. Głowacki z Poznania.

Przedłożone ustawy przyjęte zostały z niektórymi zmianami. Składkę członków unormowano na najmniej 6 mk. dla samodzielnych kupców, a 4 mk. dla pomocników.

Na wniosek p. Rzepeckiego uchwalono, że w skład każdorazowego Zarządu wchodzić ma jeden członek z Zjednoczenia młodzieży kupieckiej. Skład obranego wczoraj jednakowoż zarządu jest następujący: pp. Ozdowski, dr. Hacia, Stef. Cegielski, Otmianowski dr. Pernaczyński z Poznania, Thomas z Borku i Bendlewicz z Pleszewa.

Ze sprawą założenia hurtownego domu kolonjalnego w Poznaniu załatwiono się stosunkowo krótko, ze względu na spóźnioną porę dnia. Referentem był p. Jezierski z Miłosławia, koreferentem zaś p. mecenas Drwęski, który omawia formę prawniczą. Pan mecenas na podstawie doświadczeń i dowodów wykazuje, że potrzeba do tego oprócz ludzi rzeczywiście uzdolnionych i sprytnych, ogromnego kapitału zakładowego, którego brak, a banki polskie pomimo, że pieniądze mają dużo nie dadzą nic i na suskrypcję liczyć nie można. To same zdanie podziela p. dr. Hacia. Wreszcie wybrana została komisja, która tą sprawą się ma zająć, a składająca się z pp. Thomasa, Basińskiego z Jarocina, Jezierskiego, Gustowskiego i Konopińskiego z Śremu. Zabierali jeszcze głos pp.: Handkiewicz, Antoszkiewicz. Pan Rzepecki zaleca stanowczo, by wpłynąć na banki polskie, aby te umieściły znaczniejsze kapitały w takim przedsiębiorstwie.

Na zakończenie przyjęli zgromadzeni następującą rezolucją:

Reprezentanci kupiectwa polskiego zebrani licznie na III ogólnym zjeździe kupieckim w Pleszewie w dniu 28 lutego 1909 solidaryzują się jednomyślnie z listem reprezentantów 50-ciu polskich firm w Poznaniu, wystosowanym na dniu 7 maja 1908 na ręce Rady Nadzorczej Bazaru Poznańskiego, wyrażając zarazem najwyższe swe oburzenie z powodu krzywdzącego traktowania kupiectwa polskiego przez kierowników Bazaru, instytucji powołanej do życia przez wielkiego Marcinkowskiego ku pożytkowi całego społeczeństwa. Prasie naszej częściej za stawianie spraw takich pod pręgierz publiczny.

O godzinie 7 zamknął pan szambelan Cegielski zjazd okrzykiem: „Kupiectwu cześć!“

Sprawa reformy finansów Rzeszy. (Z komisji reformy finansowej parlamentu.)

(PBP). Pomiedzy podatkami, jakie rząd Rzeszy niemieckiej celem napelnienia skarbu Rzeszy zaprowadzić zamierza, nalezy rozroznic dwa rodzaje:

1) podatki pośrednie do artykułów konsumcyjnych, obciażające całą ludność, ale przede wszystkim szerokie jej masy i

2) podatki od własności, majątku, obciążające tylko pewne części ludności, mającej jakąkolwiek własność.

Do ostatniego rodzaju podatków należały przede wszystkim podatek od masy spadkowej oraz podatek od spadków. Obok tego miało państwo jeszcze uzyskać większe prawo do dziedziczenia majątków, pozostałych po ludziach zmarłych bez testamentu, o ile chodzi o czwarty i dalsze stopnie pokrewieństwa.

Przeciwko tym trzem projektom oświadczyła się większość komisji parlamentarnej z rozmaitych powodów. Zwolennicy tych podatków twierdzą, że ci, którzy przyjąć nie chcą, opierają się w ogóle wszelkim podatkom na jakąkolwiek własność.

Tak nie jest.

Wszystkie partje zgodne są co do tego, iż skoro bez nowych lub zwiększonych podatków obyć się nie może, natenczas nie tylko konsumcyjne podatki powinny dostarczyć więcej pieniędzy, ale także własność czyli majątek.

To zapatrywanie objawiło się mianowicie w podkomisji, składającej się z 9 posłów, która miała rozpatrzyć się w całym materiale „wielkiej komisji i przekonać się, w jaki sposób załatwienie tej ważnej sprawy może liczyć na większość parlamentu.

Podkomisja, w której jeden członek Koła polskiego zasiadał, skończyła właśnie swe obrady i przedłożyła ich wynik w pełnej komisji.

Główny rezultat pracy podkomisji jest ten, iż wykazało się jasno, że trzy projekty podatkowe rządu Rzeszy, dotyczące opodatkowania własności, nie znajdą większości w parlamencie. A więc nie ma nadziei, żeby w szczególności podatek od masy spadkowej mógł być zaprowadzony oraz, aby istniejący już podatek spadkowy mógł być powiększony.

W pełnej komisji nie zastanawiono się też już nad tymi podatkami lecz nad tem, w jaki sposób opodatkować własność, czyli majątek.

Wylonili się trzy rozmaite sposoby:

1) Wolnomyślni i liberałowie żądają zaprowadzenia bezpośredniego podatku majątkowego Rzeszy. Przeciwko temu oświadcza się konserwatyści, centrum i Koło Polskie, ale przede wszystkim rząd Rzeszy przez usta sekretarza stanu Sydowa, który powiedział, że rządy związkowe na podatek ten nigdy się nie zgodzą. Przyczyną tego jest raz okoliczność, iż rozmaite państwa związkowe podatek majątkowy już mają u siebie (Prusy, Saksonja, Wyrtembergja, Badenia itd.), a zatem podatek nowy majątkowy Rzeszy stałby się podwójnie ciężkim dla opodatkowanych, następnie zaś dalsza okoliczność, iż taki bezpośredni podatek Rzeszy zacierałby charakter właściwy Rzeszy, która nie jest jednolitem państwem, lecz zjednoczeniem rozmaitych samodzielnych państw. Im więcej byłoby urzędzeń wspólnych dla całej Rzeszy, tem więcej państwa poszczególne dostałyby

się pod jeden strychulec, przeważnie pruski, i tem więcej zacierałaby się ich samodzielnosc.

A więc podług zdania większości komisji i bezpośredni podatek majątkowy Rzeszy jest nie możliwy.

Wobec tego położenia nie znaleziono dotąd innego wyjścia, jak iść drogą, wskazaną swego czasu przez konstytucję Rzeszy, która przepisuje, że państwa poszczególne mają zapłacić na utrzymanie Rzeszy coroczny niedobór między dochodami i rozchodami Rzeszy i to w formie tak zwanych dodatków matrykularnych. W tym kierunku idą wnioski 2) wolnokonserwatystów oraz 3) centrowców.

2) Wolnokonserwatyści wnoszą, ażeby Rzesza nałożyła na poszczególne państwa obowiązek placenia składek matrykularnych w ilości najwyższej rocznie 150 milionów marek. Państwa poszczególne mają te składki ściągać w formie podatku od majątku i to czystego majątku ponad 30 000 marek.

3) Wniosek centrowców idzie tą samą drogą lecz żąda, aby państwa poszczególne składki matrykularne pobierały w formie podatku nie tylko od majątku ale także od dochodu i to ponad 3000 mk.

Nad tem wszystkim radzono na ostatniem posiedzeniu pełnej komisji podatkowej, a rząd, jakkolwiek nie określił ostatecznie swego stanowiska, to jednakże planów tych nie odrzucił bezwzględnie. Konserwatyści zaś uznali drogę tę za możliwą.

Najwięcej zwolenników w komisji miał plan centrowców. Skutkiem tego powstało mniemanie, jakoby pomiędzy centrowcami a konserwatystami przyszło do porozumienia.

Postępowcy i liberałowie, należący do bloku, zaczynają się obawiać, iż koniec bloku się zbliża. Zda się jednakże, że tak nie jest, ponieważ słychać o nowych układach partji blokowych z rządem.

Aby zyskać na czasie, komisja podatkowa, która w piątek miała się zebrać na narady, posiedzenia nie odbyła.

Zatem położenie jest zupełnie niejasne, i nie wiadomo, co się stanie z reformą finansową.

Sprawy szkolne.

Z Czerniejewa piszą do „Lecha“, co następuje:

Nauczyciel przy szkole w Nidomiu pod Czerniejewem zachorował i zwolniony został na przeciąg 6 tygodni ze służby. Z rozporządzenia władzy szkolnej dochodzą do Nidomia nauczyciele p. Eller z Czerniejewa i p. Zima z Pawłowa. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby uczono po dawnemu, lecz od tygodnia zaczęto uczyć pierwszy i drugi oddział we wtorek, piątek i sobotę, trzeci i czwarty zaś, w poniedziałek, środę i czwartek po południu. Tymczasem znaczna ilość dzieci z pierwszego i drugiego oddziału uczęszcza na naukę przygotowawczą do sakramentów św., odbywającą się w sobotę po południu. Wobec

tego oznajmili nauczyciele dzieciom i wprowadzili z polecenia inspektora szkolnego Bismarka, że nie wolno im chodzić na naukę przygotowawczą w czasie, w którym przypada nauka szkolna, zaś rodzice, którzy dzieci swoje zamiast do szkoły, posłali na naukę, będą karani.

Ma się rozumieć, że wszyscy posłaliśmy dzieci nasze na naukę do księdza, bo naszym zdaniem pierwszeństwo ma nauka religii nad nauką w szkole.

Oświadczył wprowadzić nauczyciel, iż w piątki dzieci mogą być zwolnione, lecz że nauka przygotowawcza tak w Czerniejewie jak w Pawłowie odbywa się w lokalu szkolnym, a klasy wtenczas są zajęte, gdzie się ma nauka religii właściwie odbywać, chyba na dworze, wśród wicheru, sloty i mrozu.

Wobec tego koniecznym jest, ażeby władza kościelna energicznie wystąpiła na właściwym miejscu, by tego rodzaju trudnościom wreszcie koniec położyć.

Ciekawy dokument policyjny.

Wiadomo, że w ostatnim czasie władze policyjne wydawały dość często rozporządzenia, sprzeciwiające się nowej ustawie o stowarzyszeniach. O nowym takim wypadku donosi „Dzien. Bydg.”

W Rynarzewie odbywała się w dniu 14 bm. skromna zabawa. Na dniu 5 bm. otrzymał organizator tejże pan organista Tomaszewski następujące rozporządzenie:

Magistrat.
Zarząd policyjny.
J. Nr. 269.

Rynarzewo, 5 lutego 1909.

Spieszno!

Prosimy Pana uprzejmie o najspieszniejsze podanie wykładów, śpiewów itd., które mają być wygłoszone podczas zabawy, mającej się odbyć 14 bm. i przy tej sposobności nadmienić, czy i jakie przemówienia mają być wygłoszone.

Abysmy mogli zbadać, czy chodzi tu o publiczne zebranie, prosimy o podanie dokładnego programu obchodu i listy tych osób, które mają być zaproszone. Podpis.

Podając powyższy fakt do publicznej wiadomości, zwracamy równocześnie uwagę na niego naszym posłom w parlamencie, aby poprosili ks. Bülowa, żeby postarał się o pouczenie policyjny rynarzewskiej, że nie ona stanowi prawo, lecz ciała prawodawcze w Berlinie!

O policyjnym rozwiązaniu i dozorowaniu zebrań

wydał minister spraw zewnętrznych następujące objaśnienie:

Zakaz prewencyjny czyli zapobiegawczy, to jest taki, który z góry nie dopuszcza do zebrań dla uniknięcia pewnych zajść, jest jak dotąd na podstawie prawa o stowarzyszeniach tylko wtenczas dozwolony, jeżeli udowodnić można, że urządzenie zebrań z góry ma cel wykraczający przeciw kodeksowi karnemu. Sama obawa władzy policyjnej, że zebranie spowodowałoby mogło wykroczenie przeciw kodeksowi karnemu lub zakłócenie spokoju publicznego, nie usprawiedliwia takiego zakazu nawet wtenczas, jeżeli opiera się na faktach (to zn., jeżeli podobne zebrania takie zwykle wywoływały skutki). Tak samo nie uprawnia

policyj do zakazu względnie rozwiązania zaniechanie zgłoszenia. Okoliczność ta pociąga za sobą jedynie karę dla tych osób, które takie zebrania urządzają względnie prowadzą.

Jeżeli na zebraniu roztrząsa się wnioski lub propozycje, zawierające zawezwanie lub pobudzenie do czynów karygodnych, przedstawiciele policyj tylko wtenczas uprawnieni są do rozwiązania, jeżeli czyny te mają charakter zbrodni lub przestępstwa (Verbrechen—Vergehen). Przestępstwa, karane jedynie skutkiem wniosku uprawnionego (Antragvergehen) są wykluczone. W takich atoli przypadkach ma się w pierwszym rzędzie kierownikowi zebrania pozostawiać zapobieganie dalszym wybrykom zgromadzonych. Urzędnicy mają prawo korzystania ze swej władzy rozwiązywania zebrań, skoro kierownik zebrania nie sprzeciwi się wybrykom lub wystąpienie jego nie odniesie żadnego skutku.

Piśmienne wyluszczenie powodów, dla których rozwiązanie zebrań nastąpiło, powinno być udzielone na żądanie kierownika w najkrótszym czasie.

Wreszcie nie uprawnia do rozwiązania publicznego zebrań politycznego udział osób nieletnich (to jest nie mających jeszcze 18 lat). — Policyj w takich razach może jedynie wystąpić przeciwko tym uczestnikom młodocianym, może ich usunąć ze sali i pociągnąć do odpowiedzialności.

Dozorujący urzędnik nie ma prawa żądać od kierownika zebrań wyjaśnienia co do osoby mówców. Może rzeczywiście stwierdzić osobistość każdego uczestnika, któryby się dopuścił czynu karygodnego o.

Posiedzenie Koła Polskiego

w parlamencie odbędzie się we wtorek, dnia 2 marca o godz. 8 wieczorem.

Wiadomości polityczne.

Austria. Uгода pomiędzy Austrią i Turcją zawarta. Porozumienie się obu mocarstw przyczyni się znacznie do utrzymania pokoju.

Zatarg austro-serbski. Do „Frankfurter Ztg.” donoszą z Berlina, że tamtejszy urząd spraw zagranicznych spodziewa się otrzymać w tych dniach od rządu francuskiego sformułowaną już zupełnie propozycję, co do akcji zbiorowej mocarstw Białogrodzie. Rosja przystąpi do tej akcji. O koncesjach terytorjalnych dla Serbji niema mowy.

— Jak donosi „Matin”, zgoda Rosji na akcję wspólną w Białogrodzie nie oznacza jeszcze natychmiastowego rozpoczęcia kroków w tym kierunku, gabinety bowiem muszą porozumieć się najpierw co do treści oświadczenia, które ma być przedstawione rządowi serbskiemu.

— Na podstawie informacji, zebranych u przedstawicieli mocarstw w Londynie, agencja Reutersa stwierdza, że sfery dyplomatyczne nie podzielają niepokoju publiczności co do sytuacji na półwyspie bałkańskim. Sfery te przyznają, co prawda, że zbliżanie się wiosny mogło wywołać pewne zaniepokojenie, w ciągu jednak tygodni ostatnie nie zaszło nic, coby niepokój ten usprawiedliwiał.

Subhasty w marcu.

Dnia 3 na sądzie w Poznaniu o godzinie 9 i pół posiadłość zapisana Poznań-Jerzyce nr. 188, Leonarda Filipowicza w obszarze 3,76 ar., oszacowana do podatku budowlanego na 7100 mk. dochodu.

Dnia 3 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11 posiadłość zapisana Gross-Bartelsee nr. 81 Bernarda i Fryderyki z domu Flath, Franków, w obszarze 3,25 ar., oszacowana do podatku bud. na mk. 1380 dochodu.

Dnia 3 na sądzie w Ostrzeszowie o godzinie 10 obsada Biskupice nr. 16, Ignacego i Agnieszki z domu Grenda, Jakubowskich, w obszarze 1,36,05 ha.

Dnia 3 na sądzie w Międzyrzeczu o godzinie 10 gospodarstwo zap. Międzyrzecz nr. 482, Fryderyki Liebegott Wilhelm, z domu Deckert, w obszarze ha. 18,15,82.

Dnia 5 na sądzie w Poznaniu o godzinie 10 łąka zapisana Poznań-Sw. Łazarz nr. 197 i 668, Józefa Lipka, w obszarze 8,93 ar.

Dnia 5 na sądzie w Żninie o godz. 11 obsada zapisana Komsdorf dr. 20, Franciszka Rosińskiego, w obszarze 9,80,41 ha.

Dnia 5 na sądzie w Pile o godzinie 10 posiadłość zapisana Pila nr. 2202, Fryderyka Wiencke'go, w obszarze 11,03 ar., oszacowana do podatku bud. na 3576 marek dochodu.

Dnia 5 na sądzie w Wyrzysku o godzinie 10 kolonia zapisana Bnin nr. 53, Fryderyka Kocha, obszarze 5,03,89 hektarów.

Dnia 6 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 10 i pół posiadłość zapisana Fordon nr. 153, 313, 319 i 334, Emmy Krekau, w obszarze 13,56 ar.

Dnia 6 marca na sądzie w Jarocinie o godzinie 10 obsada zap. Żerniki nr. 79, Józefa i Józefy z domu Łącznej, Gamrowskich, w obszarze 31,55 ar.

Teatr Polski w Poznaniu.

Precioza

sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami P. A. Wolffa, muzyka Karola Marji de Webera, wystawiona na benefis p. Eleonory Królikowskiej w sobotę, dnia 27 lutego.

Był czas, że libreciści, autorowie dramatyczni i powieściopisarze — a i publiczność przepadała się za tematami, w których rzecz się dzieje w zamkach hiszpańskich lub włoskich a bohaterami byli cyganie i dzieci przez nich ukradzione. Sentymalne dziewczęce wlewały łzy nad losami bohaterów lub bohatererek, które jednak zwykle nie cierpiały, gdyż autor w końcu dzieci wracał rodzicom, cyganie ponosili zasłużoną karę a jakaś Numa, która zwykle na oczekaniu się znalazła, wychodziła za Pompeusza. Wszystko dobrze zwykle się kończyło. W literaturze naszej dramatycznej z przed kilkudziesięciu laty, sporo jest takich utworów, które jednak przepadły już w niepamięć, w literaturze obcej również takich „tworów“ nie brak z których może jedyna, „Precioza“, dzięki ilustrującej ją muzyce Webera, dotychczas utrzymała się na scenach świata. I tu rzecz dzieje się w Hiszpanii. Don Fernando de Azevedo (p. Czerniak) ma córkę, którą mu kradną cyganie. Cór-

kę Preciozę (pani Sznage wychowują cyganie. W tejże zakochuje się syn don Francisca de Carcamo, Alonzo, (pan Kęcki) i ucieka za nią z cyganami. W końcu wykrywa się rzecz cała, no i „Precioza“ wychodzi za Don Alonza.

„Preciozę“ wystawiono na scenie naszej bardzo starannie. Główną rolę grała p. Sznage i oddała ją pod każdym względem wybornie; liryzmem swym nieprzesadzonym zachwyciła widzów. Beneficjantka pani Królikowska (Wijarda, gospodyni cyganów) była w swoim żywiole, to też niepotrzebujemy dodawać, iż zbierała ciągle oklaski. Pan Kliszewski w roli Pedra, marszałka dworu Don Azeveda ogólnie się podobał i pobudzał słuchaczy do serdecznego śmiechu. P. Kęcki (Don Alonzo) miał trudne bardzo zadanie, z którego wyszedł jednak zwycięsko. Role sentymalnych kochanków z przed 80 laty należą dziś do najniewdzięczniejszych; artysta uchronił się od przesady, której ostatecznym wyrazem jest cikliwość. Humorystyczne figury don Contrerasa (p. Bogusiński) i donny Petronelli (p. Marja Czerniakowa) wypadły dobrze. — Wszyscy inni artyści byli na swoim miejscu i wywiązali się z roli swoich jak można było stosownie. Całość przedstawienia wypadła pomyślnie i nie wątpimy, iż następne przedstawienie ściągną znaczną liczbę widzów. Piękną uwerturę, stanowiącą perłę tej sztuki, odegrała orkiestra koncertowa, a chóry były wcale nieźle wyćwiczone. Tańce układu p. Faliszewskiego „La calabrese“ i „Taniec hiszpański wieśniaków“ tak się spodobały publiczności, iż powtórzyć je musiano.

Beneficjantce, p. Królikowskiej wręczono kilka wspaniałych wieńcy, od dyrekcji teatru polskiego, od artystów, wielbicieli jej talentu itd., oraz obrzucono ją kwiatami. Nieustannemi oklaskami witano w każdym akcie artystkę, co dowodzi, jak wielką sympatją cieszy się pani Królikowska u publiczności naszej. Reżyserja była bardzo staranna, publiczność od góry do dołu zapełniła teatr.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 1 marca 1909.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Dziś dnia 1 marca** setna rocznica urodzin jednego z najznakomitszych kompozytorów muzycznych a niewątpliwie najznakomitszego kompozytora polskiego Chopina. Chopin zmarł na suchoty nie dobiegłszy lat 40.

* **Prośba!** Weteran z roku 1848 liczący 84 lat wieku, złożony ciężką chorobą, niezdolny do jakiegokolwiek zajęcia, w wielkiej znajdującej się potrzebie, odzywa się na tej drodze do publicznego miłosierdzia. — Składki upraszamy przysyłać na ręce ekspedycji „Wielkopolanina“, ul. Posadowskiego nr. 39.

* **Na weterana** złożyli pp. F. S. z Niemierze 0,95 mr., J. W. z Poznania 1,00 mr. — Razem 5,45 mr.

* **Ze składką za rok 1907 zalegają** jeszcze następujące powiaty: Wschowski, skwierzyński, bydgoski, miasto Bydgoszcz i Poznań. — Składkę za rok 1908 wpłaciły powiaty: Śremski, żniński, kępiński, czarnkowsko-wągrowiecki, strzeliński, poznański zachodni, średzki i poznański wschodni.

(Ciąg dalszy.)

— A dokądbyś pan poszedł gdybym ciebie wypuścił?

— Wszakże już panu mówiłem tyle razy — do tej, którą kochałem, która miała być moją żoną, lecz mnie zdradziła i do mojego dziecka.

— Jak się nazywa ta, która zdradziła pana?

— Jej imię... jej imię — powtarzał szaleniec, usiłując sobie przypomnieć — nie wiem... nie... nie nie mogę sobie przypomnieć.

— A pańskie dziecko?

— Moja córka!

— Niech będzie nawet i córka, skoro pan tak powiadasz. Ale jak się nazywa? Gdzie mieszka?

— Ach, gdybym to mógł powiedzieć. Doktor Sardat odchodził odeń zwykle, wznosząc ramionami.

Jarry od pierwszego razu przypuszczał, że nikt inny z pośród pensjonarzy domu obłąkanych nie odpowiada dokładnym warunkom przezeń wymaganym

na spadkobiercę Pawła Gaussin. Przypuszczenia jednak było za mało. Należało mieć pewność.

Pewnej nocy pomiędzy przejściem jednego a drugiego rontu stróżów, których zwykle było cztery, zbliżył twarz swoją do okienka celi i zawołał cicho;

— Gaston Dauberive!

Usłyszawszy to nazwisko szaleniec, zadrżał gwałtownie.

— Gaston Dauberive, Gaston Dauberive — powtarzał biedak. — Ależ to imię jest moje. Kto mówi do mnie, kto mnie woła?

Jarry śledził z natężoną uwagą wszystkie szczegóły dziwnej sceny, przezeń wywołanej

Na zapytanie uczynione przez szalenca, odpowiedział:

— Ja i zbliżył się do okna.

— Czegóż pan chcesz?

— Pragnę wiedzieć, czy pan jesteście tym samym którego szukam.

— Któż może o tem wiedzieć lepiej odemnie?

— A cóżbyś pan zrobił, gdybyś został uwolnionym?

Gaston opuścił głowę, nie dając od-

powiedzi. Szukał w swojej pamięci, ale ta pozostała milcząca.

— Nie wiem — wyjąkał nareszcie zawstydzony.

Jarry mu pomógł.

Ale ja to wiem dobrze. Pan był artystą rzeźbiarzem.

Oczy Gastona zapłonęły na nowo.

— Tak jest — przerwał ożywiony — byłem rzeźbiarzem, przypominam to sobie.

— Przez ostatnich parę lat życia mieszkales pan w Montgresin.

Montgresin, Montgresin — powtórzył Gaston — przypominam sobie Przecież tam była moja córka. Czy pan przychodzisz szukać mnie w jej imieniu, chcesz zaprowadzić mnie do niej? Odpowiedz mi! Powiedz, że moja córka żyje!

— Milczenie — odrzekł Jarry i zamknawszy okno, pobiegł ku drzwiom.

Tu powtórzył raz jeszcze:

— Milczenie i starał się pan mnie zrozumieć. Trzeba być spokojnym, jeżeli chcesz odzyskać wolność

— Jestem spokojny.

— Pańska córka nazywała się Paulina, ale imię jej matki?

Twarz Gastona zmieniła się, oczy

zdawały się wychodzić z orbit, wysilał swoją pamięć, ale napróżno.

Lkanie wstrząsnęło nim całym.

Exgalernek zrozumiął, iż dalsze usiłowania były daremne, należało naprzód szaleńca uwolnić, a potem dopiero postarać się o przywrócenie mu przytomności. Wziął za ręce rzeźbiarza i powiedział:

— Słuchaj pan, za ośm dni będziesz wolnym, do tego czasu milczenie i spokój konieczny.

Gdy termin naznaczony nadszedł, pomimo, iż dom zdrowia doktora Sardat był więzieniem i to więzieniem dobrze pilnowanem, Feliksowi Jarry i Adeli Gerard udało się zaimar swój przyprowadzić do skutku. Gaston był wolny i znajdował się w rękach współników, którzy widzieli w nim środek do odzyskania piętnastu milionów.

Adela, obecnie nosząca tytuł hrabiny Kouravieff, projektowała już sobie w myśli, iż ze znalezionej spadkobierczynią ożeni syna swego Anatola. O pomyślnym skutku poszukiwań nie wątpiła ani na chwilę, tyle już rzeczy trudniejszych, udawało się jej przecie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prowincjalny komitet wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie.

M. Więckowski, skarbnik, ul. Teatralna nr. 6.

*** Podziękowanie.** Z balu urzędowego staraniem JW. Pani Józefowej Kościelskiej na Stację Sanitarną i Kolonje Wakacyjne w Kobylnicy odebrałam z kasy balowej 1100,00 mk. Odechodzą rachunek bazarowy za salę 155 marek, muzyka 80 marek, (wszelkie anonsy zostały pokryte kosztem uprzejmej inicjatorce.) Wpłaciłam do kasy Kolonji Wakacyjnych na ręce prezesa hrab. Benzelstjerna-Engeströma 432,50 marek, na Stację Sanitarną pozostaje 432,50 mk. Pani Kościelska uświetniła bal, ofiarując piękne dekoracje do koteljonu.

Poznań, 26 stycznia 1909 r.

Marja Haza-Radlic, skarbniczka.

*** Chleb dla swoich!** Fachowy zecer, któryby mógł objąć administrację ludowego pisma na wychodźstwie, potrzebny zaraz na pensję 250 mr. za złożeniem kaucji 2—3 tys. mr. Bliższych wskazówek udzieli biuro „Straży.” Adres dr. Tadeusz Jaworski, Poznań.

*** Repertuar Teatru Polskiego.** Dziś w poniedziałek, po raz drugi „Precjoza”, sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami P. A. Wolffa, muz. H. Webera. Ceny zwyczajne. Abonament ważny. — We wtorek po raz 6 „Druciarz” operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Ceny operowy. Abonament ważny. — W środę po raz 3 „Precjoza” sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami P. A. Wolffa, muzyka H. Webera. Ceny zwyczajne. — W czwartek po raz 4 „Wieczór trzech króli” komedia w 5 aktach 8 obrazach W. Shakespeare’a. Ceny zwyczajne. — W piątek po raz 7 „Druciarz” operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Ceny operowe. — W sobotę benefis reżysera dramatu p. Marjana Andruszewskiego po raz 1 „Hamlet” tragedia w 5 aktach, a 9 obraz. W. Shakespeare’a. Ceny zwyczajne. Abonament uchyłony. — W niedzielę po południu o godz. 3 „Słodka dziewczyna” operetka w 3 aktach Reinhardta. Ceny zwyczajne. — Wieczorem o godz. 8 po raz drugi „Hamlet” tragedia w 5 aktach, a 9 obrazach W. Shakespeare’a. Ceny zwyczajne.

*** Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Poznań, ulica Bismarka nr. 1, I ptr.** Wystawę dzieł nowych otwieramy w niedzielę, dnia 7 marca.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 26-go lutego 1909 r.) Urodziny. Syna: Robotnik M. Maczkowski. Restaurator R. Schmidt. Robotnik Stan. Rybacki. Mistrz rzeźnicki O. Lindner. Instalator M. Kosiński. Piekarz T. Igła. Dyrektor fabryki Wł. Żelazowski. Maszynista St. Strycki. Adwokat Z. Peltesohn. Stójkowy H. Galley. Ślusarz N. Karcewski. Stolarz Jan Tauchert. — Córki: Robotnik St. Zimniewski. Robotnik M. Nowak. Destylator Walenty Wawrzyniak. Niezamężna N. — Umari: T. Kucharzewski 2 mies. 28 dni. Wdowa H. Scheuermann ur. Tyrocke 82 lata. Wdowa Sz. Stankiewicz ur. Koterska 73 lat. A. Manczyńska 71 lat. Wdowa Em. Piennig ur. Mager 68 lat. Zamężna Magd. Standy ur. Burdajewicz 67 lat. Zamężna Elżb. Nowotnik ur. Merkel 53 lata. Kierownik lokomotyw Edw. Wichert 49 lat. Pożasłużbowy żandarm A. Hasewalter 48 lat. Zamężna B. Puzdrakiewicz 23 lat. St. Purmann 3 lata 2 mies. 20 dni. B. Wartocki 2 lata 3 mies. 5 dni.

*** Poznań.** Niestety zasądzone. Sąd ławniczy w Poznaniu skazał dnia 4 stycznia r. właściciela składu mebli w Poznaniu przy ul. św. Marcina nr. 4 za rzekome oszustwo na 150 mk. grzywny. Akt oskarżenia obwiniał go, że małżonkom Spiegelbergom sprzedał dwa łóżka z materacami, wysłanymi mieszkanką z trawy morskiej i włosów bydłych t. zw. „sisleem”, podczas gdy rzekomo podług umowy miały być wyściełane włosiem. Zasądzony czując się wyrokiem pokrzywdzonym na reputacji i interesie założył apelację. Sprawę rozpatrywała ponownie izba karna w Poznaniu. W rozprawach stwierdzono dowodami, że Spiegelbergowie zawarli z dostawcą układ, wedle którego do materacy użyta być miała właśnie owa mieszanina, zwana sisleem. Dowody, że p. Królikowski dostawił materace podług umowy, były tak jasne, że sam prokurator wniosł o uwolnienie podsądnego, do czego się też przychylił sąd w całej pełni.

*** Poznań.** Znowu gorzałka powodem nieszczęścia. Pewna gospodyni z Plesk jechała w piątek po południu zaprzęgiem swoim „licę” Cesarzowej Wiktorji na Jerzycach. W tem nadjechała kolej elektryczna, a wóz gospodni uderzył tak silnie o wagon, że konie zostały odrzucone na bok dyszel, złamany. Jeden koń złamał sobie lewą przednią nogę, tak, że oprawca musiał go zabrać. Prócz tego prawdopodobnie jeszcze kobieta ta popadnie w karę policyjną, po-

nieważ była pijana. Oto skutki pijactwa któremu niestety i kobiety się oddają.

*** Poznań.** Zbliża się koniec roku szkolnego; niejedna głowa rodziny suszy sobie mózg, jaki dla syna wybrać zawód. Wobec tego przypomina się szkołę ogrodniczą w Koźminie, będącą pod kierownictwem izby rolniczej. Szkoła ta posiada 40 morgi ziemi pod uprawę warzywa, inspekty, cieplarnie i sady, a kształci uczniów na doskonałych ogrodników. Zgłoszenia przyjmuje zarząd szkoły ogrodniczej w Koźminie. Czas nauki trwa 3 lata. Kurs rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 19 kwietnia r. Prospekty wysła się na żądanie darmo.

*** Pokwitowanie.** Dochód z wieczornicy i balu prasy dnia 20 bm. wyniósł brutto 2347 mk., do tego dochodzi od p. hrab. Szembekowej z Siemianic w miejsce wstępnego na bal 10,00 mk. czyli razem 2357,00 mk. Rozchód włącznie opłaty za salę i muzykę przedstawia się w sumie 629,65 mk., tak że jako dochód czysty pozostaje suma 1727,35 mk., którą złożyliśmy na fundusz emerytalny Tow. Dziennikarzy i Literatów. Przyjaciółom naszym, szlachetnym ofiarodawcom, oraz artystom teatru polskiego serdeczna na tej drodze składamy podziękowanie. Józef Kościelski. Tadeusz Jaworski.

Konst. Kościński.

*** Konkurs.** Nad majątkiem właściciela fabryki towarów cynowych p. W. Pionki na Zagórzu nr. 6 otworzony został konkurs. — Zawiadawcą mianowany kupiec E. Koblitz w Poznaniu, który przyjmuje zgłoszenia wierzycieli do 20 marca r.

*** Rodak nasz,** pan Stefan Wielński z Rawicza kupił aptekę w Lisewie w Prusach Zachodnich od p. Laubego. Nowemu nabywcy „Szczęść Boże!”

*** Śp. Józef Masadyński,** znany i powszechnie szanowany w mieście naszym obywatel mistrz gancarski, długoletni major tutejszej gieldy Strzeleckiej, zmarł w piątek, tknięty paraliżem na mózg. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj po południu o godzinie 4-tej z domu żałoby, Chwaliszewo nr. 49, na cmentarzu nowym farnym. R. i. p.

*** Miesięczne zebranie** Stow. personalu żeńskiego w handlu i przemyśle odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. wieczorem o godz. 8 i pół w Domu Katolickim. Na porządku obrad ważne komunikaty i wykład p. Koehler z literatury. Dla bardzo interesującego wykładu liczny udział członków pożądan. — Zarazem zwracamy uwagę na wielkie publiczne zebranie, które odbędzie się w środę, dnia 3 bm. wieczorem o godz. 9 na sali Sterna, a zwołane przez tutejsze Towarzystwo Kupieckie polskie i niemieckie. Na porządku obrad: Towarzystwo Detalistów w Poznaniu a interesy pomocników handlowych. Zarząd.

*** Zebranie pomocników i pomocnic handlowych,** Towarzystwa kupieckie, Verein der Deutschen Kaufleute, Verband Deutscher Handlungsgehilfen zu Leipzig, Stowarzyszenie personalu żeńskiego w handlu i przemyśle, Tow. Młodz. Kupieckie w Poznaniu, Verein für Handlungs-Commis v. 1858, Kaufmännischer Verband für weibliche Angestellte zwołują wielkie publiczne zebranie na środę, dnia 3 marca br. wieczorem o godzinie 9 na sali Sterna, ulica Wilhelmska 1. Na porządku obrad: „Towarzystwo Detalistów w Poznaniu a interesy pomocników handlowych. Jak najliczniejszy współudział pomocników i pomocnic handlowych bardzo pożądan.

*** Walne roczne zebranie** Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów n. R. N. odbyło się w obecności szczerzej tylko liczby członków 21 bm. „Pod Be nardynami.” O bradom przewodniczył wiceprezes kolega S. Chociszewski. Po zagajeniu odczytał sekretarz protokół z ostatniego miesięcznego zebrania oraz sprawozdanie za rok ubiegły, — które z małemi zmianami przyjęto. Następnie zdał referat szczegółowy skarbnik, podając do wiadomości, że fundusz żełazny wynosi 3,000 mk., a w kasie bieżącej znajduje się 1173,54 mk. Z listy członków skreślono pięciu, którzy przez niezapłacenie składek dali do poznania, że do Towarzystwa należeć nie chcą. Po dłuższej dyskusji na temat regulowania zaległości i rachunków udzielono na wniosek komisji rewizyjnej skarbnikowi deszarż. O stanie biblioteki, która liczy 258 dzieł, referował sekretarz. Z zarządu ustępują koledzy Kościelski, Mizerski i Kościński, w tajnem głosowaniu wybrano ich ponownie. Na wnioski z Jona zebrania Na Zarząd przedłożyć projekt zmiany statutu co do obniżenia składek i wykluczenia członków, dalej rozpatrzyć sprawę mianowania jednego zasłużonego kolegi członkiem honorowym. — Tak samo ma Zarząd przedłożyć na następne miesięczne zebranie komunikat do wydawców oraz Patronatu w sprawie anonsów firm niemieckich i sprawozdań spółek w pismach polskich. W końcu referuje kol. Rzepecki i Mizerski o zjeździe centrowo-polskim w parlamencie niemieckim

w sprawie obustronnej pracy. Pamięć zmarłego członka śp. ks. Zdzisława Czartoryskiego uczczono przez powstanie. Dwom paniom, które podczas wieczornicy i balu prasy poświęciły dużo czasu i starań, postanowiono złożyć podziękowanie.

Dr. Tadeusz Jaworski, sekr.

*** Walne zebranie** Banku Ludowego odbędzie się dnia 4 marca r. o godz. 4 po południu na sali „Victoria” w Śremie.

X. Wawrzyniak, prezes.

*** Tulce.** Dnia 21 bm. urządziło tutejsze Kółko rolnicze przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę ludową p. t.: „Na wymiarze.” Tak amatorzy jak i amatorki wywiązali się z swych ról znakomicie. Szczere podziękowanie należy się pp. T. i M., — którzy nie szczędzili pracy i zachodu, aby nam zgotować tak miły wieczór. Podpadło jedynie, że członkowie kółka w tak małej liczbie wzięli udział, bo na 40 członków raczyło przybyć zaledwie kilku.

*** Gniezno.** Rozchodzi się pogłoska, że władza wojskowa cofnęła zakaz wydany swego czasu żołnierzom, by nie uczęszczali do interesów polskich fryzjerów. Tak samo został cofnięty zakaz wstępu fryzjerom tym do koszar.

*** Inowrocław.** Tow. Przemysłowe postanowiło urządzić tu wystawę przemysłową ma ona trwać od 21 czerwca do dnia 4-go lipca 1909 r.

*** Kruszwica.** Parafianie wystosowali do Ojca św. zażalenie na swego duszpasterza X. Reyssowskiego.

*** Ciekawe wiadomości.** Ocean Spokojny, największe morze na świecie, ma ten sam rozmiar, co cała ziemia. — Turcja posiada stosunkowo najwięcej najstarszych ludzi na świecie. — W Irlandji na wybrzeżu pada w roku w przecięciu w 208 dniach, w Anglii w 159 dniach. — Teraźniejszy atrament jest tak lichy, że listu, nim pisanego, nie można już po 27 latach odczytać. — Cesarz niemiecki ma z pomiędzy monarchów europejskich najdroższy pociąg. — Zegarek kieszonkowy składa się z 98 poszczególnych części, potrzeba zaś 2000 rozmaitych czynności, ażeby go wykonać. — Skrzypce złożone są z 69 rozmaitych części. — Trzy czwarte środków żywności, używanych w Anglii, pochodzi z zagranicy. — Iskra elektryczna przechodzi w sekundzie 280,500 mil angielskich, światło 286,400 mil angielskich. — Ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki będzie liczyła w roku 1910 sto mil. dusz. — Wywóz węgla z Japonji podniósł się w 11 latach z 200 tysięcy ton na 11,500 tys. ton. — Podczas rewolucji francuskiej w roku 1789 liczyła Europa tylko 21 miast, liczących ponad sto tysięcy mieszkańców. Obecnie jest ich 169, a z tych 55 liczy przeszło 250 tys. mieszkańców. — Zapasy węgla na wyspach Nowej Zelandji szacują na 1200 mil. ton. — Król hiszpański jest jedynym wśród monarchów, który na dokumentach swego nazwiska nie podpisał. Kładzie jedynie słowa: „Ja, król.”

*** Kalendarz.** Wtorek, dnia 2-go bm.: Heleny ces. Wschód słońca o godzinie 6 min. 48, zachód o godz. 5 min. 38.

*** Z naszego przemysłu.** Znana fabryka tektur we firmie Seweryn Wrzesiński w Poznaniu, plac Wilhelmski 18 zastrzegła sobie na dniu 20 lutego w urzędzie patentowym pod num. 115,104 wyłączne prawo fabrykacji wyrobów „Asbit”. Są to nadzwyczaj praktyczne nowości w dziale budownictwa i konserwowania dachów jako to: płyty izolacyjne na fundamenty, nieściekające i prawdziwie ogniotrwałe lakier na dachy, podkładki pod dachówkę i nadzwyczaj lekka a trwała papę do objania i izolacji sufitów i szalówek. Fabrykacja wyrobów „Asbit” już rozpoczęto. Według zdania rzeczoznawców wykazują wyroby „Asbit” znaczne ulepszenia i postęp w dziedzinie przemysłu smołowo-asfaltowego i zastosowania tegoż w technice budowniczej.

*** Papier Słowackiego.** Znana zaszczytnie fabryka wyrobów z papieru S. W. Niemojowskiego we Lwowie, która jest jedyną nie tylko w kraju ale wogóle na całym obszarze ziem polskich tego rodzaju fabryką, w porozumieniu i za aprobatą Komitetu setnej „rocznicy urodzin J. Słowackiego” wydała papier listowy Słowackiego w kilku rodzajach, przeznaczając z godną uznania gotowością pewien procent z rozsprzedaży papieru na rzecz budowy pomnika poety. — Nadmienić przy tem wypada, że ceny tego papieru w niczem nie różnią się od cen innych papierów, tak, że publiczność bez żadnego dla siebie uszczerbku kupując papiery Słowackiego przysporzy nie małego źródła dochodu funduszowi budowy pomnika poety. Pod hasłem więc: „Kupujmy Papier Słowackiego”, nie odmawiajmy poparcia myśli tak pięknej. — W końcu zaznaczyć należy, że papier Słowackiego znajdować się powinien

i prawdopodobnie będzie, we wszystkich składach papierowych, a gdzieby go nie było, zwrócić się należy wprost do Lwowskiej fabryki.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Tow. Śpiewu „Halka” w Jerzycach w wtorek, dnia 2 marca wieczór, o godzinie 8 i pół w lokalu posiedzeń u p. Marcinkowskiego, ul. Kościelna.

— Miesięczne Koła Śpiewackiego Polskiego w Poznaniu we wtorek, 2 marca br. punkt. o godz. 9 wiecz. w Domu Katol.

— Tow. Organistów pod opieką św. Wojciecha w Miejskiej Górze w czwartek, dn. 4 marca o godz. 2 po południu w Krobi w lokalu p. Pomorskiego.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 27 lutego 1909 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	96,25 m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	96,70 m.
do 3 proc.	86,90 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,90 m.
do 3 i pół proc.	95,50 m.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101,80 m.
do 3 i pół proc.	94,— m.
Renta włoska 4 proc.	90,50 m.
Austriacka renta złota 4 proc.	97,90 m.
Austriacka renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	97,70 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	93,50 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	93,50 m.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,55 m.
Banknoty austriackie za 100 koron	85,40 m.
Banknoty rosyjskie za 100 rubl.	215,75 m.

Poznań, dnia 27 lutego r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:			
zboże	średni	południ	
Pszenica	21,60	20,70	19,70
Żyto	15,80	15,30	14,50
Jęczmień	17,70	16,10	15,30
Owies	16,—	15,30	14,70

Poznań, dnia 27 lutego r.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rólnika”).

zboże	średni	południ	
Pszenica	216	207	197
Żyto	158	154	146
Jęczmień	177	161	158
Owies	160	153	149

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznański targ na bydło z dnia 26 lutego 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwiększono lub spędzono:

62 sztuk bydła rogatego	
180 „ cieląt	
6 „ owiec	
225 „ tłustych świń	
162 „ chudych świń	
351 „ prosiąt	

Razem 988 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kilogramów wagi żywej: Rogaczka: Woly I kl. 00—00 mr., II kl. 25—27 mr., III kl. 23—25 mr., Wolczaki i jałowice I kl. 00—00 mr., II kl. 29—31 mr., III kl. 24—26 mr., Buhaje I kl. 38—39 mr., II kl. 29—31 mr., III kl. 24—26 mr., Krowy I kl. 00 do 00 mr., II kl. 25—27 marek. Krowy dojne: I kl. 000—000 mr., II-ga kl. 260—330 mr., III kl. 180—240 mr. Cielęta: I kl. 45—45 mr., II kl. 35—40 mr., III kl. 28—32 mr.

Owce: I kl. 33—34 mr., II kl. 26—28 mr., III kl. 20—24 mr.

Nierogaczka: I kl. 50—51 mr., (niektóre wyżej), II kl. 48—49 mr., III kl. 46—47 mr., IV kl. (maciory) 43—48 mr.

Świnie średnie: (warchlaki) 33—54 m. za sztukę.

Prosięta: 21—36 mk. za parę.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 26 lutego 1909 r.

zboże	średni	południ	
Pszenica biała 21,40 20,70 20,60 19,70 19,60 18,20			
„ żółta 21,30 20,60 20,50 19,60 19,50 18,10			
Żyto 16,40 15,80 15,70 15,30 15,50 14,20			
Jęczmień 15,— 14,80 14,70 14,40 14,30 14,—			
dla brow. 18,— 17,50 17,40 17,— —,— —,—			
Owies 16,40 15,90 15,80 15,30 15,20 14,40			
Groch Wikt. 25,— 24,— 23,— 22,— 2,— 20,—			
Groch mały 21,— 20,50 19,50 18,50 17,50 17,—			

Bydgoszcz, dnia 26 lutego r. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica stałej, biała, najmniej 130 funtów holenderskiej wagi 218 m. czerwona, najmniej 130 funt wagi 212 m., poślednie gatunki n. żeł nosowania. — Żyto stałej, dobre, zdrowe najmniej 123 funty holenderskiej wagi 163 marek, lżejsze gatunki 153—161 marek — wilgne poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 152—166 marek. — Dla browarów 160—173 marek, najpiękniejszy nad notowania. — Groch na paszę 165—170 mrk., do gotowania 181—190 mk — Owies: 144 do 154 mr. na konsumpcję 160—168 mr., najpiękniejszy nad notowania. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytoni „W U L K A N”

I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Bilanz für das Jahr 1908.

ACTIVA.	PASSIVA.
Geschäftsguthaben	133 702,30
Spareinlagen	828 249,28
Reservefonds	78 228,89
Spezialreserve	9 955,25
1 604 661,00	
24 381,08	
20 000,00	
197,85	
8 989,18	
Zur Disp. der Gen.	10 093,39
1 058 229,11	1 058 229,11

Mitgliederzahl:

Mitgliederzahl am 1. 1. 1908	1199
Im Jahre 1908 sind eingetreten	71
	1270
Im Jahre 1908 sind ausgeschieden	67
1. 1. 1909 Bestand	1203
Kriewen, den 1. 1. 1909.	

Bilans za rok 1908.

AKTYWA.	PASYWA.
Udziały	133 702,30
Depozyta	828 249,28
Fundusz rezerwow	78 228,89
Rezerwa specjalna	9 955,25
1 004 661,00	
24 381,08	
20 000,00	
197,85	
8 989,18	
Do dysp. W. Zebr.	10 093,39
1 058 229,11	1 058 229,11

Liczba członków:

Członków przeszło na rok 1908	1199
W roku 1908 wstąpiło	71
	1270
W roku 1908 wystąpiło	67
Przechodzi na 1. 1. 1909	1203
Krzywiń, dnia 1. 1. 1909.	

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

(1056) X. Nawrocki. W. Szulczyński. Czerwiński.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w **środe, dnia 10-go marca 1909 o godzinie 2-giej po południu** w lokalu kasowym.

PORZĄDEK OBRAZ:

1. Sprawozdanie kasowe z r. 1908.
2. Przyjęcie bilansu, uchwała co do podziału zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Wybór 1 członka Zarządu.
4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1908 wyłożone będzie od jutra w lokalu kasy.

Mikstat, dnia 22 lutego 1909.

Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft wird **Mittwoch, den 10. März 1909 um 2 Uhr Nachmittag** im Kassenlokale abgehalten werden.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht pro 1908.
2. Annahme der Bilanz, Verteilung des Reingewinns und Erteilung der Decharge für den Vorstand und den Aufsichtsrat.
3. Wahl von 1 Vorstandsmitglied.
4. Wahl von drei Aufsichtsratsmitgliedern.
5. Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Kassenbericht pro 1908 wird von Morgen im Kassenlokal ausgelegt.

Mixstadt, den 22. Februar 09.

Towarzystwo pożyczkowe Mixstadt

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

prezes **Józef Pionczyński** Vorsitzender.

Bilanz für das Jahr 1908.

ACTIVA	PASSIVA
22,60	Geschäftsanteile
1 104 363,—	Prozesskosten
	Wechsel
	1 415 533,95
	Spareinlagen
	Reservefonds
	Spezialreserve
331 139,22	Banken
5 000,—	Actien
35 451,—	Immobilien
14 173,65	Barbestand
	Zur Disposition der Generalvers.
	12 917,17
1 490 149,47	1 490 149,47

Zahl der Mitglieder:

Auf das Jahr 1908 gingen über	570
Im Jahre 1908 sind beigetreten	66
	zusammen 636
Im Jahre 1908 sind ausgeschieden	27
Es gehen auf das Jahr 1909 über	609
Punitz, den 22. Februar 1909.	

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

DER VORSTAND:

X. L. Skrzydlewski. W. Miśkiewicz. X. St. Doerffer

Bilanz pro 1908

ACTIVA	PASSIVA
	Reservefonds
	Spezialreserve
	Geschäftsanteile
	Spareinlagen
	Banken
	Actien
	Kostenvorschuss
	Wechsel
	Barbestand
	Zur Disp. der Generalversammlung.
167 229,76	10 814,21
10 000,—	7 647,99
1,65	25 830,77
506 002,—	640 045,62
5 645,23	
688 778,64	4 440,05
	688 778,64

Zahl der Mitglieder:

Ende 1907 waren	504
Im Jahre 1908 traten bei	75
	zusammen 579
Im Jahre 1908 schieden aus	21
Auf das Jahr 1909 gehen über	558
Bentschen, den 25. Februar 1909.	

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

X. St. Dubski. Bombicki. Kromski.



Niechaj sobie Pani zapamięta tę nazwę

„Goldperle“ i żądać Pani zawsze tylko wyraźnie fiolkowego proszku mydlanego „Goldperle“. Każda paczka zawiera ładny praktyczny podarek.

Fabrykant: **Carl Gentner, Göppingen** zast. **H. Dobriner, Poznań, Berlińska 13.**

Telefon 25. **E. Matuszewski, Buk** przy dworcu

na sezon budowlany

wapno „Gogolińskie“ wagonami do każdej stacji kolejowej detalizacja zawsze świeże na składzie, cement, tragarze, dachówkę z najlepszą słaską fabryką, papę i smołę. Węgla słaskie do wypalania cegły i ogrzewania piecy, brykety i drzewo opałowe.

Korzystne kupno!

W Większym nadzwyczaj ożywionym mieście W. Ka. Pozn., gdzie sąd ziem. i okręg. gimnazjum, pensja itd. jest pod korzystnymi warunkami do nabycia

wielka okazja kamienica

w której mieści się **restauracja z zajazdem**, przy tem wielki ogród, drugi dom frontowy i obszerne zabudowania. Na wpłatę potrzebne 20—30 tysięcy marek. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1053.

Gościniec

37 mrg. roli budynki masyw muryrowane, jest z żywym i martwym inwentarzem za 25 tys. marek do sprzedania. Wpł. podług ugody.

Kram kolonialny

na wsi, niedaleko Szubina około 700 mieszk., szkoła w miejscu, jest do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba około 1000 M., dzierżawa roczna 300 M.

Gościniec

na wsi jest do wydzierżawienia, roczna dzierżawa 900 M., kaucja 300 M. — do objęcia potrzeba około 1000 M.

Kram kolonialny

niedaleko Ostrowa, do tego 1 i pół morgi ogrodu jest do dzierżawienia. Dzierżawa roczna 600 M., do objęcia potrzeba około 1000 M.

Szymankiewicz i Spł.

Biuro Centralne Ostrowo i P. Bahnhofstr. 26 Telefon 177.

Skład kolonialny

z dobrem powodzeniem do sprzedania. Do objęcia potrzeba ca 2000 M. Oferty do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1082.

Osoba samotna poszukuje

pokoiku bez mebli przy uczciwej rodz. od 1. 4. 09 za 10 M. mies. Zgl. przyjm. **Jadw. Kolecka** u p. Wierzbickiej ul. Wiedeńska 6 I p. II wchód.

Pomieszkanie i stajnia

dla 15 koni do wynaj. od 14 rb. Blizsze wiadomości Poznań W. 6. **Poznańska ulica 36 I p.**

Cukiernia

połączona z kawiarnią i restauracją z pełnym wyszynkiem, w dobrym położeniu w górnej części miasta Poznania, piękne lokale, tania dzierżawa, jest zaraz z powodu innego przedsięwzięcia do nabycia. Do objęcia potrzeba 4—5000 M. Rekl. zechcą się zgłosić do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1100

Poszukuję dobrego gościnca

dominialn. lub na większej wsi kościelnej zaraz lub później do wydzierżawienia. Zgłosz. do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1052. Agenci wykluczeni.

Pewna prosperująca fabryka cygar, która spec. po średnich cenach dobry tow. prow. posz. dzieln.

zastępcy podróży.

w miejscu i na Księstwo Poznań. Oferty z referencją i pretensją do eksped. Wielkop. pod nr. 1048.

2 uczni

poszukuje zaraz lub później **B. Karpiński**, ul. Wodna 7. Wiedeńska piekarnia i cukiernia.

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmie do handlu towarów korzennych, farb, win i destylacji zaraz lub od 1 kwietnia **St. Kazowski** w Strzelnie.

Cielarnia

w średnim wieku z chl. świad. poszukuje na większą lub mniejszą cegielnę od 1 kwietnia miejsca. Podejmuję się także zaprowadzenia cegielni. Zgłosz. piśm. upr. eksped. Wielkop. pod nr. 1038.

Skład rzeźniczy

jest zaraz do wynajęcia **ulica Poznańska nr. 3** naprzeciw kościoła katolickiego.

Do mego składu żelaza sztabowego poszukuje zaraz (lub od 1. 3. 09) młodszego, zdolnego

pomocnika.

Kopie świad. upr. się pod adr. **A. Stańko**, Siwakow-Zirke. Poszukuje 771

ucznia

z dobrego domu z lepszym wykształceniem szkolnym od 1 kwietnia 1909 pod korzystnymi warunkami.

T. Rzymkowski

Drogerja, skład farb i tow. kolon. **Kruszwica**. Telefon nr. 43.

Poszukuje od 1-go kwietnia br. ewent. zaraz młodszego 1093

pomocnika

Oferty z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu z odpisem świadectw przyjmuje **Carl Steinhart Zerkow**.

Wyszn. i handel tow. materjał.

Nadszwajcar

żonaty z własnymi ludźmi **poszukuje miejsca** do dużej obory 100—120 krów od 1. 4. 09. **Antoni Jarentowicz** Sady p. Posen. 1086

Czelad. stelmach. i kowalsk.

przyjmie zaraz 1059 **Fr. Kube, Poznań** - Jeżyce ul. Poznańska 3.

Nauczycielka udziela lekcji języka franc. i pomocy w naukach. Oferty upr. się do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1061.

Dzieln

ekspedjent

władający obydwoma językami krajowymi, wolny od wojskowskiej potrzeby od 1 kwietnia rb, do składu żelaza przy wolnym utrzymaniu. Of. uprasza się do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1070.

Dzieln agency

do sprzedaży maszyn rolnicz. mogą się zgłosić do **Towarz. Akcyjnego**

Th. Blöther, Poznań Św. Marcin 33.

Poszukuję młodego

POMOCNIKA

od 1. 4. 09. Roczna pensja 180 M. Zgl. **I. Szumarski**, ogrodnik Sielec p. Jutrosin. 1014

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

Dra. Retau'a Ochrona własna Nowe wydanie polskie. Cena M. 1.50.

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nabożów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig**, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

W Poznaniu do nabycia u

A. Spiro, ul. Wilhelmowska 6.

Rupno okolicznościowe!!

Z ostatniej **aukcji** pozostałe towary zlotnicze oraz inne rzeczy sprzedaje

zabezpiec

Israel lombard Stary Rynek 89 I p. naprzec. nowego ratusza.

Bolesław Pilarczyk

Kriewen — (Krzywiń.) Od 1 kwietnia rb. przyjmie jedną z większych majątności

2 elewów

bez obopólnego wynagrodzenia. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 973.

2 uczni

poszukuje zaraz lub później **B. Karpiński**, ul. Wodna 7. Wiedeńska piekarnia i cukiernia.

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmie do handlu towarów korzennych, farb, win i destylacji zaraz lub od 1 kwietnia **St. Kazowski** w Strzelnie.